

Bezpieczeństwo narciarzy poza kontrolą

W ramach monitorowania postępowań administracyjnych dotyczących wybranych inwestycji narciarskich w terenie cennym przyrodniczo, Stowarzyszenie ujawniło przypadki budowania wyciągów narciarskich bez uprzedniego uzyskania pozwoleń na budowę. Co znaczące, samowolnie powstałe inwestycje zostały udostępnione narciarzom.

Dopuszczenie do użytkowania inwestycji narciarskich wymaga spełnienia szeregu wymogów, nie tylko z zakresu prawa budowlanego, ale i warunków technicznych. Podstawowym jest przedłożenie do Transportowego Dozoru Technicznego zatwierdzonego przez nadzór budowlany projektu budowlanego. Jak to więc możliwe, że samowole budowlane są eksploatowane oraz użytkowane, skoro inwestor nie może okazać się podstawowymi w tym procesie dokumentami?

Aby sprawdzić na jakiej podstawie inwestorzy użytkują samowolnie powstałe inwestycje oraz czy są one bezpieczne dla użytkowników, występowaliśmy do Dyrektora Transportowego Dozoru Technicznego w Warszawie z wnioskami o udostępnienie informacji publicznej. We wnioskach prosiliśmy m.in. o udostępnienie kopii wniosków inwestorów o wydanie decyzji zezwalających na eksploatację kolei linowych, w których oświadcza się fakt posiadania zatwierdzonego przez nadzór budowlany pozwolenia na budowę.

Obowiązek uzyskania zezwolenia na eksploatację wynika z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 1 stycznia 2001 r. o dozorcze technicznym (tj. Dz. U. 2015.1125), który stanowi, że urzędnicy techniczni w toku ich projektowania, wytwarzania, obrotu i eksploatacji podlegają dozorowi technicznemu. Rodzaje urzędów technicznych podlegających dozorowi są wskazane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2012 r. (Dz. U. 2012, poz. 1468). Osobowe koleje linowe, jakimi niewątpliwie są wyciągi narciarskie, zostały wymienione w § 1 pkt. 14 tego rozporządzenia.

W sprawie dotyczącej jednego z ośrodków narciarskich położonego w Beskidzie Małym, Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego poinformował Stowarzyszenie, że wniosek inwestora o wydanie pozwolenia na eksploatację (a zawierające oświadczenie o posiadaniu zatwierdzonego projektu budowlanego), nie stanowi informacji publicznej a tajemnicę przedsiębiorstwa.

Co ciekawe, okazało się że monitorowana inwestycja uzyskała pozytywną decyzję na eksploatację samowoli budowlanej.

Wniosek? Społeczeństwo nie jest w stanie skontrolować, czy inwestycje narciarskie użytkowane są zgodnie z prawem i wymogami bezpieczeństwa, a Transportowy Dozór Techniczny jawnie uchyla się od wskazania podstawy wydania pozwolenia na eksploatację samowoli budowlanej.

Sprawa znajduje się obecnie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, który rozstrzygnie czy społeczeństwo będzie mogło kontrolować własne bezpieczeństwo w ośrodkach narciarskich.